

ZA MURAMI TEŻ SĄ ŚWIĘTA



Święta w izolacji są trudne. Tęsknota za bliskimi jest wtedy silniejsza, a codzienność bardziej dotkliwa. W wielu jednostkach penitencjarnych w Polsce ten czas wypełniają działania, które pomagają osadzonym przeżyć święta świadomie: w kontakcie z rodziną, z własnymi emocjami i z pytaniami o dalszą drogę.

W Oddziale Zewnętrznym w Działdowie osadzeni własnoręcznie przygotowali choinki i ozdoby. W bibliotece miejskiej, we współpracy z psychologiem, odbyły się rodzinne warsztaty mikołajkowe. Powstawały kartki i dekoracje, ale ważniejsza była obecność bliskich i rozmowa w przestrzeni innej niż oddział. To przykład działań, w których kontakt z lokalnymi instytucjami staje się elementem pracy nad relacjami.

W Areszcie Śledczym w Kielcach osadzeni z oddziału terapeutycznego przygotowali jasełka. Wystąpili przed innymi, a wydarzeniu przewodniczył biskup Jan Piotrowski. Dla uczestników było to doświadczenie wspólnotowe i religijne, ale też sprawdzian odpowiedzialności i współpracy.

W Zakładzie Karnym w Czarnem wigilijne spotkanie zgromadziło około stu słuchaczy Centrum Kształcenia Ustawicznego, kadre i wychowawców. Wspólne dzielenie się opłatkiem i kolędowanie było elementem procesu, który w resocjalizacji bywa kluczowy: przywracania poczucia przynależności i odpowiedzialności za własne decyzje.

W Zakładzie Karnym w Nowogardzie, w oddziale terapeutycznym, świąteczne spotkanie z rodzinami poprzedziły warsztaty manualne i rozmowy o wartościach rodzinnych. Program „Święta w OT” opiera się na prostym założeniu: bez relacji z bliskimi powrót do społeczeństwa jest trudniejszy. Dla rodzin to często jedyna okazja do wspólnego bycia razem w tym czasie.

Poznański areszt postawił w grudniu na kulturę i terapię. Koncert fortepianowy w ramach programu „Uwolnić emocje” był formą muzykoterapii dla osadzonych i pacjentów oddziału psychiatrii. Inni przygotowali koncert zespołowy dla funkcjonariuszy. Były też ręcznie wykonane kartki dla uczestników Czerwca '56 oraz wyjście edukacyjne do ruchomej szopki bożonarodzeniowej. To działania, które uczą uważności i pracy zespołowej.

W Wadowicach mikołajki miały rodzinny charakter. Osadzeni ojcowie przygotowali prezenty dla swoich dzieci i wystawili przedstawienie. W paczkach znalazły się pluszaki i książki o emocjach. Spotkanie było skierowane przede wszystkim do dzieci, ale jego sens dotyczył także dorosłych: odpowiedzialności i obecności, nawet w ograniczonych warunkach.

To kilka przykładów z różnych części kraju, które pokazują, że święta za murami nie są jedynie datą w kalendarzu. Są narzędziem pracy, testem relacji i momentem zatrzymania. Krótkim, ale potrzebnym.

Anna Krawczyńska

zdjęcia archiwa jednostek

